

Kto ty jesteś?

POLAK MAŁY

Miesięcznik dla dzieci

nr 3 (29) marzec 2023



Drodzy!

Nie wiemy, w którym momencie trafi do Was ten numer, ale wiedźcie, że myśłami i sercem jesteśmy z kaźdym i kaźdą z Was. Czasy sę trudne i niespokojne. Na pewno przeżywacie duźo trudnych emocji. Wierzymy, że macie wsparcie w waszych rodzi-
cach i macie z kim porozmawiać o swoich przemyśłeniach i obawach. Mamy nadzie-
ję, że ten numer pozwoli Wam miło spędzić czas i oderwać się od biejących wydarzeń.

Redakcja Kuriera Galicyjskiego

Jeszcze zima czy już wiosna?

Drodzy!

Witajcie! Na kalendarzu mamy kolejny miesiąc – marzec. A co mamy za oknem? Jeszcze zimę? Już wiosnę? Najpowaźniejsi uczeni mają w marcu bardzo duźo pracy. Badają wysokość pokrywy śnież-
nej, zagrożenia lawinowego czy miejsc zatorów pękającej kry, robią
pomiar y poziomu wód w rzekach czy jeziorach, porównują z wcze-
śniejszymi danymi, szczerze starają się nam podać dokładne progno-
zy co do temperatury powietrza, siły i kierunku wiatrów, ilości opa-
dów deszczu, śniegu, gradu, występowania oblodzenia dróg, szronu
czy mgieł.

Babcia Kazia

Marcowa pogoda

Ja jestem marzec, ja wam pokażę,
jak dobrze mieszać pogodę w garze.
Zanim na dobre wiosna przybędzie,
ja śłady zimy zostawię wszędzie.
Zmarzną wam nosy i zmarzną uszy,
i jeszcze trochę śnieżek poprószy.
I chociaż słońce mocniej przygrzeje,
to jeszcze chłódnym wiatrem
powieje.

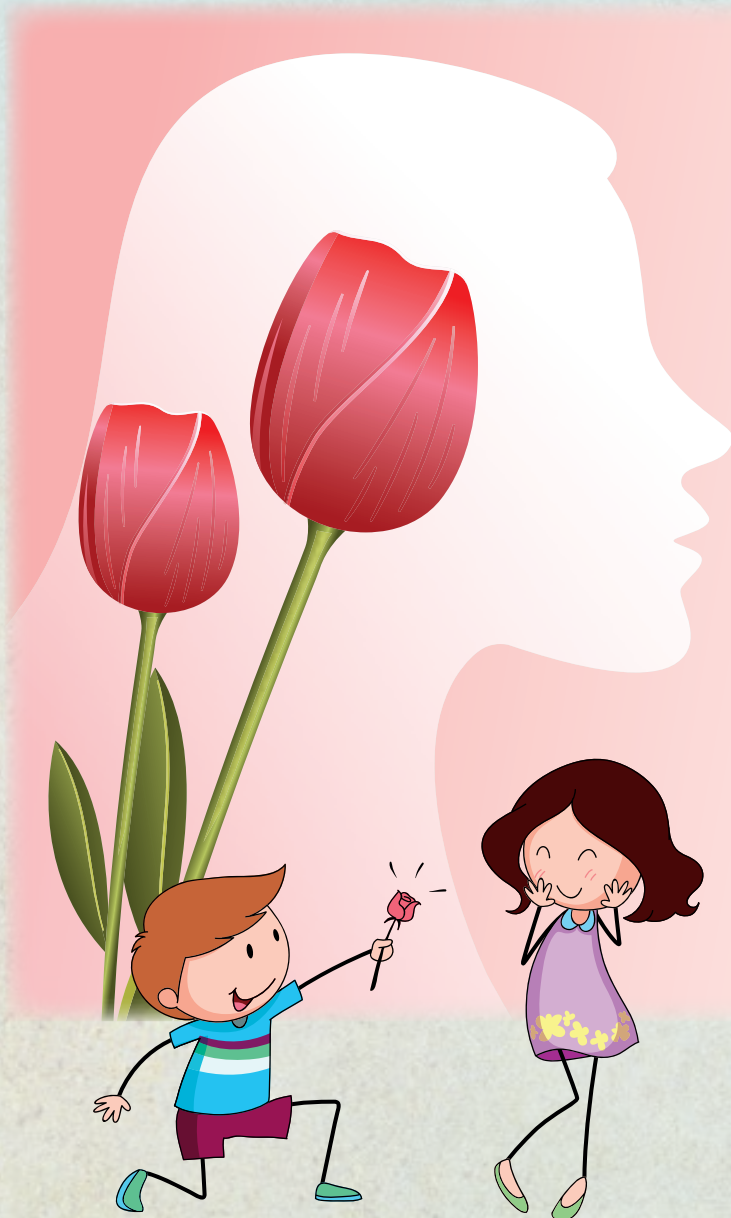
B. Forma

A my już czekamy na słońeczne i coraz
cieplejsze dni! Owszem – oddech wiosny
jest coraz częściej odczuwalny, ale i zima nie
chce ustąpić. Zwróćcie uwagę, że w zacie-
nionych zakątkach w lesie, w przydroźnych
rowach, a nawet na podwórkach jeszcze leży
śnieg. Mimo to pojawiają się już nieśmiało
pierwsze wiosenne kwiaty.

Czekam na wiosnę

Dość mam sanek, nart i śniegu.
Chcę już w piłkę grać!
Po zielonej trawie biegać,
w berka sobie grać!
Dość mam chlapy i roztopów,
szarych smutnych dni.
Przybądź, wiosno, jak najprędeej,
rozchmurz niebo mi.
Przynies kwiaty, promień słońka,
zieleń liści, ptaków śpiew.
Niech zadźwięczy
pieśń skowronka.
Przybądź, przybądź, proszę cię!

I. Suchorzewska



Kwiaty są zawsze mile widziane!
Ale w marcu jest taki dzień,
w którym każda koleżanka, siostra,
mama, ciocia, babcia, sąsiadka,
nauczycielka i siostra katechetka,
znajoma czy nawet nieznajoma,
panienka czy pani – wszystkie
powinny otrzymać kwiatek. Mowa
o dniu, o którym strach zapomnieć!

8 MARCA – MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ KOBIET!



W marcu musimy się uzbroić w cierpliwość! W nocy występują jeszcze przymrozki i, wychodząc rano do szkoły, ubieramy się „na cebulkę”. Po lekcjach może się na tyle ocieplić, że część garderoby można schować do plecaka. Odczuwamy w związku z tym dyskomfort, ale – wiosna już tuż, tuż. Marzec ma dużo pomysłów i nie daje nam się nudzić!



Marcowa cebulka

Ania wygląda dzisiaj niemal jak królowna:
pantofelki, rajstopki i sukienka zwiewna.
Ale w marcu jak w garncu – rano ciepło, miło,
a w południe znienacka zimno się zrobiło.
Lepiej się, śliczna Aniu, ubrać na cebulkę –
w spodnie, kurtkę z kapturem, sweter i koszulkę...
Trzęsiesz się, biedna, z zimna i już wiesz na pewno,
że w marcu to cebulka wygrywa z królowną.

Joanna M. Chmielewska

SAVOIR+VIVRE (nie tylko dla dzieci)**Kwiaty**

– Buba ma narzeczonego! – krzyknęła Kuba, wbiegając do domu.

– Nie mam i nie będę mieć! – wrzasnęła Buba, wbiegając za bratem. – A już na pewno nie tego! – wskazała na trzymane przez siebie kwiaty. Mama spojrzała na nie z zainteresowaniem.

– A kto ci je dał? – zapytała. – Dlaczego tak kategorycznie twierdzisz, że nie będzie twoim narzeczoną?

– Bo jest niewychowany! – powiedziała Buba. Oto dlaczego!

Mamę zamurowało.

– Co to znaczy, że jest niewychowany? – zaczęła drażnić temat.

– Choćby to, że nie umiał mi wręczyć tych kwiatów! – zirytowała się Buba. – Nie wiedział, że najpierw trzeba je odwinąć z papieru! Nie wiedział, że w bukietach



powinna być nieparzysta liczba kwiatów! Nie wiedział, że nie daje się nikomu chryzantem ani innych kwiatów cmentarnych! I nie wiedział, że nie wręcza się ich łodygami do góry!

– Chciał być miły... – mama próbowała bronić nieszczęsnego zalotnika. – I tak dobrze, że nie kupił ci kwiatów w doniczce...

– A właśnie, że najpierw kupił! – wrzasnęła Buba. – I dał je Kubie, bo myślał, że to ja! Czyli nie dość, że niewychowany, to jeszcze głupek!

Mama westchnęła ciężko.

– Wiesz, jednego nie rozumiem – powiedziała. – Jakoś nigdy dotąd nie przejmowałaś się dobrymi manierami...

– Ja to ja! – burknęła Buba. – A mój narzeczony musi być dżentelmenem!

Grzegorz Kasdepke

Materiały opublikowane za zgodą autora

Człowiek jest istotą mądrą, ale przyroda rządzi się własnymi regułami, zasadami i porządkami. Jest to czas, kiedy zapasy zimowe są na wyczerpaniu, a przyroda dopiero się budzi do nowego życia. Postarajmy się jej w tym nie przeszkadzać!

O wiosennym słońku, niedźwiedziej pałce i pliszki ogonku



Panowała ciężka zima – śnieg, mróz trzaskający trzymał, zamarzający lisy, sarny i zajęce... Zima zamieciami szaleje, mrozem się panoszy – co robić, żeby ją przepłoszyć?...

A mieszka w lesie stara wrona – łysa i bez ogona. Ale mądra taka, że umiała „w pole wywieźć” lisa i szaraka... Poszli więc wszyscy do wrony po radę, co robić, żeby mróz nie mroził i śnieg przestał padać.

A łysa wrona machnęła resztką ogona i bardzo rada – tak powiada:

– Ho!... Ho!... Wrona to dobrze zna! Najważniejsze, żeby popłynęła kra!... kra!... kra!... kraaa!... Kiedy kra popłynie, zima minie!...

– Auuu!... Wrono – wilk powiada – znakomita twoja rada, ale kra popłynie pięknie, kiedy lód na rzece pęknie!

– Kto nam pomoże skruszyć lód na jeziorze?!

– Haa?... Jeden jest do tego zdalny!

– Nasz misio, niedźwiedź brunatny! On jeden radę da!... Kra! Kra! Kra! Poszukajcie dębowej pałki. Jak miś stuknie, lód pójdzie w kawałki!

Wszyscy się zachwycili tą radą, tylko w krzewach małeńki ptaszek mysikrólik śpiewał:

– Tirliluli!... Tirliluli!... tu nie potrzeba żadnej pomocy – lód pęknie, kiedy dzionek stanie się dłuższy od nocy! Tirliluli!

Ale oni odszukali w gawrze pod świerkiem niedźwiedzia, który spał sobie smacznie, o bożym świecie nie wiedział... Wyciągnęli go za uszy.

– Kumie misiu, chodź lód na rzeczce skruszyć!

A że niedźwiedziowi także mróz dokuczał, wziął pałą dębową, nawet nie zamruczał... Rąbał w lód pałą dębową, ale co rozrąbał, zamarzło na nowo!

A w krzewinach najmniejszy ptaszek mysikrólik wyśpiewywał:

– Tirliluli!... Tirliluli!... Jeszcze nie nadeszła chwilka!... Jeszcze będą marzły uszy zajęca i wilka. Kiedy noc zwycięży dzionek – lód skruszy pliszki ogonek!

No i tak, jak wprzód – mróz mroził i skuwał każdą wodę w lód! Aż pewnego dnia – co się stało? Słonko mocniej przygrzało, w krzewach mysikrólik radośnie zaśpiewał, a dzięcioł zabębnił na sęku:

– Hoc!... Hoc!... Hoc!... Dzień zwyciężył noc!!!

I wtedy przyleciała pliszka siwa, co rażno ogonkiem kiwa. Poleciała nad rzekę, nad jeziora.

– Cjuwis!... Cjuwis!... Tyle lodu?!... Na lód już nie pora!

Sfrunęła na rzekę – w lód ogonkiem – brzdęk!

Gwałtu, co się dzieje? Lód na rzece pęka! Na rzece ruszyły lody – kłębią się spienione wody!... Słonko, jak może, przygrzewa, a w gęstwinie leśnej mysikrólik śpiewa:

– Trililuli!... Trililuli!... Na nic pałka niedźwiedzia, jeżeli wiosna za górami siedzi! – kiedy wiosna bliska – to lód rozbije pliszka!

A stara, mądra wrona, łysa i bez ogona, krakała, że dzięcioł gra na sękach, że idzie słoneczna wiosenka, że ona, wrona to zna!... Że płynie już na rzece kra!... kra!... krrraa!...

Maria Kownacka



Czekamy na wiosnę



21 marca – początek astronomicznej wiosny!

Nawet wrona („stara, mądra, łysa i bez ogona”) wie, że jest to dzień szczególny – **przesilenie wiosenne**, zwane też **równonocą wiosenną**. Ma

miejsce w nocy z 20 na 21 marca i wyznacza początek wiosny na półkuli północnej oraz początek jesieni na półkuli południowej.

Wiosna trwa aż do przesilenia letniego czyli do najdłuższego dnia w roku. Ale to nastąpi dopiero w czerwcu. Teraz czekamy na Wiosnę, wiosenkę, piękną panienkę!

Wiosna... Wiosna nieśmiało zagląda do naszych ogródków i sadów! Szukamy jej



w polach, lasach, sadach, parkach, w przydrożnych rowach czy wzdłuż strumyków i rzeczek. Drzewa nie mają jeszcze świeżej wiosennej szaty, ale my pilnie obserwujemy opuszczone na okres zimowy ptasie gniazda. Kiedy? Kiedy znów zamieszkają w nich ptasie rodziny? Wszak nawet kogut już głośniej pieje na podwórku i drób grzebie coraz śmielej w poszukiwaniu smakołyków – budzących się muszek, pajęczków, owadów czy dżdżownic. A ptaki! Jeszcze pozostają z nami goście z zimowych miesięcy, a my coraz częściej wpatrujemy się w niebo, czekając na bociany, żurawie czy jaskółki.

Topienia Marzanny, symbolu srogiej zimy

Przyroda jest panią na naszym globie i wie, kiedy jaka zmiana ma nastąpić. Ale my, mieszkańcy, chcemy jej pomóc, przyspieszyć nadejście wiosny. Dlatego do dziś przetrwał zwyczaj wypędzania zimy. Czyli – topienia Marzanny, symbolu srogiej zimy. Taką kukłę-Marzannę robimy ze słomy, siana, suchych kwiatów i listków. Uroku kukielce uformowanej na patyku doda stara chustka czy apaszka.

Marzanna

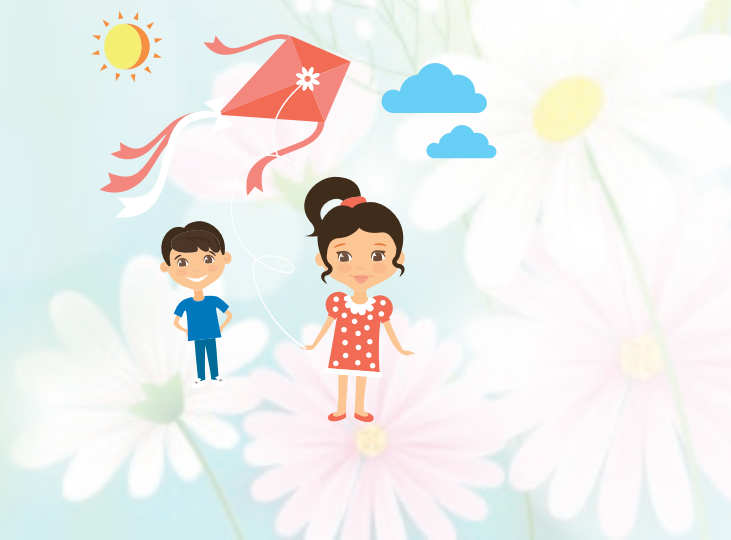
Czas na pożegnanie zimy
 Kukłę z słomy dziś robimy
 Druhnę, babę albo pannę
 My zrobimy dziś Marzannę
 Potem ją na kij wbijemy
 Po osiedlu poniesiemy
 Odgonimy złe pogody
 Zanurzymy ją do wody
 Zawołamy – Zimo precz!
 Czas na wiosnę – trzeba rzec
 Chcemy ciepła i słońeczka
 Nie potrzebna nam kurteczka
 Przegonimy Panią Zimę
 I marzannę utopimy
 Z nurtem rzeki niech popłynie
 Z krą ostatnią w morzu zginie

Agata Dziechciarzyk

Kochani! Są miejscowości, w których nie ma ani rzeczki, ani jeziorka, ani stawu... I jak tu „przegonić zimę”? Proponuję naszą



Marzannę przygotować z kolorowych balonów czy bibulek i wypuścić „za góry, za lasy” jako latawiec. Wiosenny wiatr porwie kolorową Marzannę i Wiosna zawita do Was w całej krasie!



27 marca – Dzień Teatru

Uwaga! Jest to święto o randze światowej. I jest to dzień, w którym świętują nie tylko reżyserzy i aktorzy. Dzisiaj chcę Wam przybliżyć kilka zawodów, o których czasem zapominamy, a bez których teatr nie byłby tak wspaniałym widowiskiem. Opowiem Wam również, jak zbudowany jest teatr i z jakich „sztuczek” korzysta.



Czy wiesz, że...

Teatr to rodzaj sztuki widowiskowej, w której aktor lub grupa aktorów na żywo przedstawia sztukę dla zgromadzonej publiczności. Do teatralnych gatunków wliczamy m.in.: tragedię, komedię, balet, pantomimę, operę, rewię i szereg innych. Terminem „teatr” określa się też sam spektakl teatralny lub budynek, w którym odgrywane jest przedstawienie.

Koordinatorem wszystkich działań scenicznych i innych elementów spektaklu jest reżyser.

Podstawą istnienia teatru jest **aktor**, który gra rolę, wciela się w postać sceniczną. **Spektakl** bez aktora nie jest możliwy. Aktor buduje swoją postać za pomocą **ruchu scenicznego** (niekiedy jest to szczegółowo opracowana **choreografia**), **gestu** i **mimiki**. Drugim niezbędnym elementem każdego spektaklu jest **publiczność** – czyli właśnie my.



Co jest czym? Gatunki teatralne

Tragedia: rodzaj widowiska teatralnego, w którym opowiadana historia ma nieszczęśliwe zakończenie.

Komedia: rodzaj widowiska teatralnego, które charakteryzuje się pogodnym nastrojem, komizmem. Najczęściej występuje w nim żywa, szybka akcja, a zakończenie jest dla bohaterów szczęśliwe.

Balet: rodzaj widowiska teatralnego, w którym głównym środkiem wyrazu jest taniec wykonywany przez tancerzy według scenariusza, z towarzyszeniem muzyki, na tle odpowiedniej scenografii.

Rewia: widowisko rozrywkowe skomponowane z krótkich scenek, skeczów, numerów estradowych, piosenek i tańców.

Opera: utwór muzyczny o charakterze dramatycznym, przeznaczony do wystawiania na scenie, składający się z partii wokalnych i instrumentalnych, czasami także mówionych i baletowych.

Pantomima: widowisko teatralne, w którym zdarzenia przekazywane są przez aktorów wyłącznie za pomocą ruchów ciała, gestów, mimiki.

Monodram: utwór dramatyczny, w którym występuje tylko jeden monologujący bohater, zwracający swą wypowiedź do publiczności teatralnej.

Teksty sceniczne zazwyczaj są podzielone na akty. **Akt** to część utworu lub przedstawienia teatralnego, którą można porównać



do długiego rozdziału w książce. Jest to spójna część akcji utworu. Każdy akt dzieli się na sceny – czyli krótkie fragmenty, gdy na scenie jest jeden aktor albo więcej.

Wypowiedź aktora, który jest sam na scenie, nazywamy **monologiem**. Gdy



na scenie rozmawiają dwie osoby lub więcej, mówimy, że prowadzą **dialog**.

Pracę nad spektaklem zazwyczaj rozpoczynają **próby czytane**, podczas których aktorzy wspólnie zapoznają się z tekstem i zaczynają pracę nad swoimi postaciami. **Premiera** – czyli pierwsze publiczne przedstawienie utworu – jest zapowiadane w **repertuarze** (czyli programie) teatru. O spektaklu mówią też **afisze** – ogłoszenia, które rozkleja się na tablicach albo słupach reklamowych. Znajdziecie na nich informacje o twórcach i aktorach.

W co się ubrać do teatru?

Współcześnie **podstawową zasadą jest wpisanie się w formalny dresscode, czyli włożenie stroju oficjalnego**. Aby wyglądać odpowiednio, warto sięgnąć po eleganckie spodnie i żakiet lub sukienkę koktajlową. Jeśli chodzi o panów, najlepszym rozwiązaniem będą formalne spodnie, koszula i marynarka.

Czego nie zakładać do teatru?

Pamiętaj też, że ani zimą, ani latem **jeansy** nie będą odpowiednie na wyjście do teatru. Zamiast nich załóż lepiej spodnie w neutralnym odcieniu. Panie do teatru zawsze zakładają rajstopy, jeśli wybierają się w sukienkach lub spódnicach.



Co jest czym? Budowa teatru

Scena: część budowli teatralnej usytuowana wyżej od widowni i oddzielona od niej kurtyną, odpowiednio wyposażona pod względem technicznym, stanowi miejsce gry aktorów.

Kanał dla orkiestry: miejsce między widownią a sceną, w którym zasiada orkiestra.

Amfiteatr: dawniej, w starożytnej architekturze rzymskiej, była to otwarta budowla widowiskowa, zbudowana na planie elipsy, z areną pośrodku i schodkową widownią. Współcześnie nazywana tak jest widownia lub jej część, wznosząca się kolistą lub półkolistą ku górze. Budowla posiadająca tego typu widownię także nazywana jest amfiteatrem.

Parter: najniższy poziom miejsc dla widzów w sali widowiskowej w teatrze.

Łoża: wydzielona, reprezentacyjna część sali widowiskowej, wyposażona w miejsca siedzące dla kilku osób, zwykle w formie niewielkiego balkonu lub wnęki z balustradą.

Balkon: piętro widowni teatralnej. Najwyższy balkon nazywamy „jaskółkami”.

Rampa: rząd lamp oświetlających scenę teatralną od przodu.

Foyer (wymawiaj fuaje): sala, inne obszerne pomieszczenie lub korytarz w budynku teatralnym, obok sali koncertowej, przeznaczone do tego, aby publiczność przebywała tam podczas przerw w spektaklu.

Kulisy: element perspektywicznej dekoracji teatralnej: płaskie ścianki dekoracyjne



umieszczone symetrycznie po obu stronach sceny, kotary, przepierzenia, przesuwane w rowkach podłogi lub opuszczane z nadszcienia, umożliwiające szybką zmianę dekoracji i oświetlenia. Także część teatru za sceną.

Kurtyna: ruchoma (przenoszona lub rozsuwana) zasłona, najczęściej z tkaniny, oddzielająca w teatrze scenę od widowni. Istnieją trzy rodzaje kurtyny: 1) podnoszona (włoska), 2) rozsuwana (niemiecka), 3) rozsuwana i podnoszona jednocześnie (francuska).

Warto wiedzieć: przerwa w spektaklu to **antrakt**.

Czasy nadal bardzo trudne... Ale nadejście wiosny dodaje pewności, wiary i sił na pokonanie, przezwyciężenie wszelkich trudności! Przyroda jest tego przykładem. A nasze kolejne spotkanie w kwietniu będzie pełne prawdziwej radości: palmy wielkanocne, pisanki, zajączki...

Pozdrawiam Was serdecznie! Do spotkania za miesiąc, a przygotowania do tego radosnego spotkania czas zacząć już dziś!

Babcia Kazia

Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.
Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Kto ty jesteś?,
Lwów 79044, Ukraina.

Львів 79044, ул. Мельника 22/3, вул. Мельника 22/3,
telefon redakcji: +38 0980712564,

e-mail: nowykuriergalicyjski@gmail.com

Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Видавць ГО „Кур’єр Галиційськи”.

Свідоцтво про державну реєстрацію Серія КВ № 24707-14647 Р

видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.
Świadectwo rejestracji: seria KW nr 24707-14647 R wydane przez
Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021.

Tytuł jest dostępny na licencji Creative Commons. Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowa.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Stowarzyszenia „Kurier Galicyjski”. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji i o posiadaczach praw – Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Kod prenumeraty
УКРПОШТА
68416
46299

